

RLS Elara II

Jest podstawkowym zestawem dwudrożnym z obudową typu bass-reflex (otwór z tyłu), wykonanym w całości z płyty MDF 22 mm i wykończeniem jak na polski produkt przystało w okleinie naturalnej. Impedancja nominalna 8 Ohm i efektywność na poziomie 84 dB narzucałyby potrzebę korzystania z wydajnego wzmacniacza, nie bardziej błędnego, wbrew pozorom wzmacniacze o mocy 30-40 wat na kanał doskonale współpracują z tymi zestawami, pewnie za sprawą bardzo przyjemnej dla urządzeń wzmacniających charakterystyce impedancji. W zestawach zastosowano zwrotnicę wykorzystującą filtry pierwszego rzędu. Głośnik nisko-średniotonowy SEAS CA15RLY, o średnicy 145 mm umieszczono powyżej głośnika wysokotonowego VIFA DX25, o średnicy cewki 26 mm, co sprawia, że trzeba się liczyć z dość wysokimi podstawkami, aby w pełni wykorzystać

walory brzmieniowe zestawów. Zalecana przez producenta wysokość podstawek 60 cm to jest moim zdaniem minimum, jakie musimy zapewnić. Zestawy doskonale współpracują przynajmniej charakterem brzmienia ze wzmacniaczami lampowymi. Za niewielkie stosunkowo pieniądze otrzymujemy namiastkę magii utworów, której długo szukać w zestawach w podobnym zakresie cenowym. Wentylacja bass-reflexu sprawia, że w niewielkich pomieszczeniach uzyskamy doskonale wywarzenie tonalne z wystarczająco wypełnionym zakresem niskotonowym. Doskonale motoryka instrumentów prezentowana przez Elary zachwyca. Bardzo przyjemnie zaskakują Elary swoją zwinnością i bardzo ciekawym charakterem przekazu. Nie ma tu fajerwerków, ale za to rzetelne przetwarzanie muzyki. Zestawy nie starają się kolorować proponując przekaz dość prosty w swej jakości ale z drugiej strony nie można

wiele zarzucić tym mini monitorom o isticie audio-filskich zapędach. Składy kameralne wypadają doskonale i mimo pewnych ograniczeń w najniższym zakresie tonalnym wszystkie dźwięki są dobrze wyartykułowane. Średnica lekko ocieplona o dobrej rozpiętości doskonale uzupełnia przepychem harmonicznych przekaz muzyczny. To właśnie ten zakres może zjednać sobie zagorzałych fanów. Trzeba powiedzieć, że charakter brzmienia odbiega od stereotypów, jakie często przypisuje się zestawom podstawkowym zwłaszcza tym mniejszym. RLS jak najbardziej starają się, aby przekaz był zbliżony do naturalności, do tego, co możemy spotkać na koncertach. Tym samym może brakuje minimalnie stanowczości w oddaniu szczegółów, choć scenaryzowana jest całkiem przejrzystość, ale za to żwawość zestawów jest na bar-

do dobrym poziomie i sprawia, że od pierwszych chwil dźwięk przykuwa uwagę. Mimo, że najwyższe tony są minimalnie cofnięte to nie przeszkadza to zestawom przekazywać odpowiedniego uderzenia talerzy czy też brzmienia dzwonek. W każdym dźwięku słychać, po co się tam znajduje, długo by szukać utworu, w którym choć trochę dałoby się słyszeć gubienie się czy jakiś fałsz. Dawno nie spotkałem się z zestawami podstawkowymi, które za priorytet stawiają sobie rzetelność przekazu. Duże uznanie należy się konstruktorowi za własny pomysł na charakter brzmienia.

